

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.  
Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.),  
ul. Wolności nr 21

Nr. 31

Leszno, środa dnia 8-go lutego 1939 r.

Rok XX.

## 12 terrorystów irlandzkich

oskarżonych o dokonanie aktów sabotażu — stanęło przed sądem

Londyn. Szeroko zakreślony plan zamachów, ułożony jakoby przez „Irlandzką armię republikańską”, rozwinięty został przed sądem policyjnym w Londynie.

Sąd i przyległy komisariat policji były silnie strzeżone. Nielicznych widzów, którzy otrzymali pozwolenie wstępu na salę rozpraw, poddano re-

wizji. Przed sądem stanęło 12 osób, oskarżonych o to, że wraz z innymi spiskowcami z Manchesteru i Liverpoolu i innych miejscowości w Anglii, brali udział w spisku, mającym na celu zamachy bombowe. Wśród oskarżonych najgłośniejszą postacią jest 35-letni urzędnik prywatny z Londynu Michał Lyons, który miał być wy-

bitną osobistością w akcji, terrorystycznej.

Na wstępie rozprawy prokurator zapoznał sąd z treścią znalezionej przy jednym z oskarżonych dokumentu, nazwanego „plan S.". Dokument ten rozpoczyna się słowami:

„Celem wywołania jak największego efektu w świecie, dywersja musi być prowadzona w czasie, kiedy nie ma żadnej większej wojny, lub kryzysu“.

Cały plan dzieli się na dwie części: propagandy i akcji.

Prokurator mówił również o liście z 13 stycznia br., adresowanym do lorda Halifaxa i żądającym wycofania wojsk brytyjskich, stacjonowanych w Irlandii.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się za tydzień.

### OPUŚCILI SOWIETY

Warszawa. W Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy bawili członkowie poselstwa węgierskiego z Jurgensem na czele, którzy opuścili Moskwę po zerwaniu stosunków między obu państwami.

Jak wiadomo, Polska objęła opiekę nad obywatelami węgierskimi w Rosji.

### Projekt prawa małżeńskiego

Warszawa. W kuluarach sejmowych, rozeszła się wiadomość, że porozumienie posłów katolickich wysunąć ma w niedługim czasie projekt ustawy dotyczący prawa małżeńskiego. — Projekt ten będzie projektem konkurencyjnym w stosunku do projektu opracowanego przez komisję kodyfikacyjną.

### Skazanie

wędrownego nauczyciela niem.

Nowy Tomyśl. Starosta powiatowy w Wolsztynie skazał za tajne nauczanie dzieci niemieckich wędrownego nauczyciela Fritza Kastena, zamieszkałego w Dąbrowie, pow. nowotomyskiego na 100 zł grzywny.

Kasten objeżdżał cały powiat wolsztyński i w poszczególnych wsiach dorceżał bezpłatnie dzieciom książki niemieckie, a równocześnie nauczał bez zezwolenia władz szkolnych.

### Znaczny wzrost

wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w styczniu br.

Pierwszy miesiąc b. r. przyniósł w PKO znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych, wynoszący przeszło 18,1 mln. zł. Stan wkładów oszczędnościowych osiągnął w końcu stycznia 806,8 mln. zł.

Równoległe wzrost wykazała liczba oszczędzających. Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w styczniu o 62.288, i osiągnęła ogółem — 3.448.309 książeczek.

### Napad na komisarza Sokoła w Gdyni

Gdynia. Na komisarza Sokoła w Gdyni napadł niejaki Teodor Jaremus, bezrobotny marynarz, członek PPS i Związku Transportowców. Napad został dokonany w związku z agitacją wyborczą, prowadzoną ze wzmożoną siłą na terenie Gdyni. Sprawca napadu został aresztowany i wyrokiem dorocznym wydziału karno-administracyjnego komisariatu rządu, skazany na 2 miesiące bezwzględniego aresztu.

## Francja i Anglia tworzą całość

Doniosłe oświadczenie premiera Chamberlaina

Londyn. Retter donosi:

Premier Chamberlain zapytany w Izbie Gmin oświadczył, iż według jego informacji deklaracja min. Bonneta złożona 26 stycznia w Izbie Deputów, brzmiała:

„W wypadku wojny, wszystkie siły zbrojne brytyjskie stać będą do dyspozycji Francji, zarówno jak siły Francji do dyspozycji W. Brytanii“.

### Wrzenie w pñ. Irlandii wzrasta

Londyn, 6. 2. W północno-irlandzkim hrabstwie Londonderry spalono w niedzielę na ulicach tysiące ulotek, nawołujących do wstępowania do ochotniczej służby narodowej. Spalenie ulotek zostało spowodowane przez oświadczenie przywódcy północno-irlandzkiej partii narodowej Patrika Maxwela, który wezwał swych zwolenników, by się sprzeciwili wstępowaniu do służby na rzecz angielskiego programu obrony.

Przeprawdzane z gorączkowym śpieszonym dniem i nocą rewizje w związku z zamachami bombowymi, ujawniły w sobotę sporo dalszych materiałów wybuchowych. Poza tym stwierdziła policja ulsterska nazwiska dwunastu ludzi, którzy się udali przed pół rokiem do Anglii, gdzie się może jeszcze dzisiaj uwijają jako przywódcy organizacji terrorystycznej.

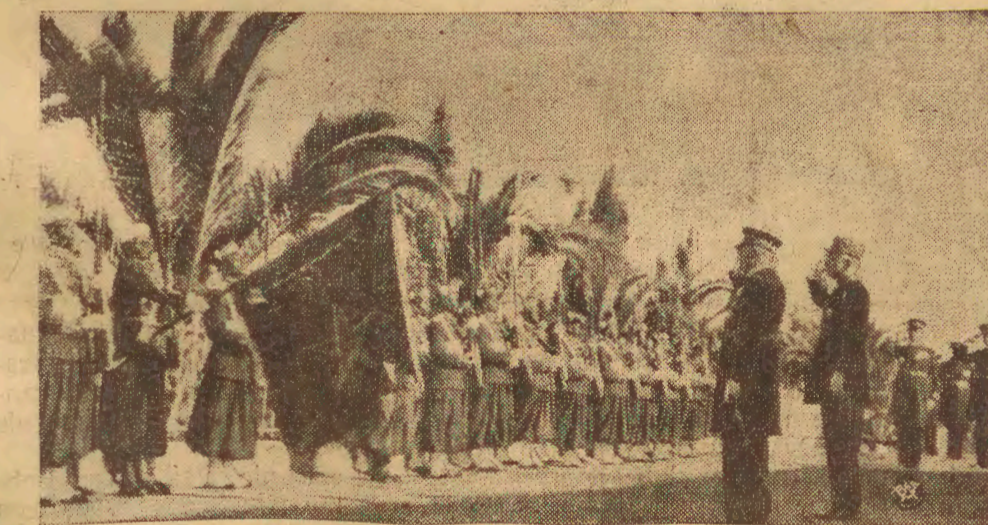
Okolo północy pobito dwu nieznanymi mężczyznami urzędnika policji na lotnisku w Rochester. Mężczyźni ci kręcili się koło hangarów lotniczych, lecz zostali spłoszeni przez policjanta. Nie można było jeszcze stwierdzić, czy zajęcie miało jakiś związek z zamachami bombowymi.

### Prowokacje czeskie

Budapeszt. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Według wiadomości z Uzhorodu prowokacje czeskie trwają w dalszym ciągu, pomimo pokojowej postawy węgierskiej.

Żołnierze czescy strzelali ze wzgórz i pozycji wokoło gminy Pradovans i z wieży kościelnej czterokrotnie w ciągu 24 godzin, do węgierskiej straży granicznej. Kilkakrotnie straż węgierska była ostrzeliwana długotrwałym ogniem karabinów maszynowych.

Dowództwo węgierskie zaprotestowało energicznie przeciwko tej prowokacji wobec władz wojskowych czeskich.



W Casabiance bawił szef sztabu Marynarki Francuskiej wiceadmirał Darlan. Na zdjęciu admirał Darlan przed frontem sultańskiej straży pałacowej w Casabance.

## Solidarność rewolucji faszystowskiej i narod.-socjal.

Z posiedzenia Wielkiej Rady Faszystowskiej

Rzym. Pod przewodnictwem Mussoliniego zebrała się 5. bm. o godz. 22-ej wielka rada faszystowska na drugie swe posiedzenie, przypadające na 17-ty rok ery faszystowskiej.

Przez akłama je przyjęto następujące dwie rezolucje:

„Wielka rada faszystowska wita z głębokim zadowoleniem przemówienie wygłoszone przez kancl. Hitlera w 6-tą rocznicę objęcia władzy przez narodowy socjalizm i manifestuje ponownie solidarność polityczną, ideową i wojsko-

wą, łączącą obie rewolucje — faszystowską i narodowo-socjalistyczną — jak również przyszłość obu narodów.

Wielka rada faszystowska, zbierając się w dniu zajęcia Gerony, która decyduje o uwolnieniu całej Katalonii od rządów republikańskich, wyraża bohaterom żołnierzom hiszpańskim i legionistom entuzjastyczne podziękowanie, stwierdzając jednocześnie, że ochotnicy, włoscy walczący w Hiszpanii, walczyć będą aż do całkowitego zwycięstwa gen. Franco“.

Mussolini zakomunikował następnie decyzje związane z obchodem 20-lecia utworzenia faszystowskich związków kombatanckich po czym wielka rada faszystowska uchwaliła następującą drugą rezolucję:

„Wielka rada faszystowska na wniosek premiera Mussoliniego postanawia, że z okazji 20-tej rocznicy utworzenia „fasci de combattimento“ ustawodawstwo socjalne skierowane zostanie na dalsze tory rozwoju“.

# „Kogo dzisiaj chwycę, temu pokażę“

## wygrażał się Zapf, zabójca śp. Szmajdy w Lasocicach

Leszno. W dniu wczorajszym, jak już donosiliśmy pokrótce w części poniedziałkowego nr-u odbyła się przedtut. Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego rozprawa przeciwko Niemcowi 20-letniemu Reinholdowi Zapfowi z Lasocic, któremu akt oskarżenia zarzucał zbrodnię z art. 230 § 1 k. k.

Tło sprawy jest następujące:

W dniu 13 listopada ub. r. wieczorem oskarżony ugodził nożem w plecy kilkakrotnie Jana Szmajdę oraz St. Tomasika, E. Marciniaka i A. Lenarta. W wyniku zadanych ran Jan Szmajda zmarł po 2 godzinach, a pozostali ranni niezdolni byli do pracy w ciągu około 4—6 tygodni.

Jak z dochodzeń wynika pomiędzy Zapfem a St. Tomasikiem istniały nieporozumienia o dziewczynę kolegi świadka. Spór trwał od dłuższego czasu, aż krytycznego wieczoru jadącego rowerem na zabawę Tomasika oskarżony Zapf uderzył w twarz. Świadek zareagował na napaść, jednakże za nim zdążył przygotować się do obrony, Zapf dobył dużego noża kuchennego i pchnął nim Tomasika dwukrotnie w plecy. Na krzyk bezbronny przybiegli śp. Jan Szmajda, Marciniak Edm. i Lenart A., których Zapf z wyrafinowanym okrucieństwem podziął nożem. Poraniony J. Szmajda po kilku chwilach zemdlął, następnie wskutek upływu krwi zmarł.

Po przesłuchaniu oskarżonego Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Na samym wstępie zeznawał J. Witkiewicz z Lasocic, który był naocznym świadkiem całego zajścia. Opowiada, że Zapf był przygotowany do bitki, gdyż powiedział, że „kogo dzisiaj chwycę, temu pokażę“. Stosunek oskarżonego do Tomasika był oddawna wrogi. Na Tomasika uszykował już kosę, widły, oraz drugi żelazny jako narzędzia zemsty.

Następny świadek p. Tomasik St. przedstawił przebieg zajścia, co również potwierdzili pp. Marciniak A. i Lenart A., obaj z Lasocic. Zeznania świadków potwierdziły niezbitnie winę oskarżonego.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator p. Głyszczynski, który wskazał, że Zapf działał ze świadomością i napadł na Tomasika przygotowany z premedytacją, mimo, iż ten nie miał względem niego

złych zamiarów.

Oskarżony nie był przez nikogo zaczepiony, nie przytoczył żadnego dowodu, któryby go usprawiedliwił. On był właśnie tym, który zaczepiał. Jest to czyn zupełnie samodzielny, umyślny, wyrządzony człowiekowi, który nie był mu nic winien.

W końcu swego przemówienia prokurator wnosł o zasądzenie oskarżonego na karę więzienia do lat 10.

Obronca z urzędu aplikant p. Klemczak wnosi w swym przemówieniu, by Sąd uznał okoliczności łagodzące i wymierzył oskarżonemu łagodny wymiar kary. Oskarżony Zapf w ostatnim słowie przyznaje się do winy i

również prosi o łagodny wymiar kary.

Po 20 min. naradach Sąd wydał wyrok, mocą którego osk. Reinhold Zapf został zasądzony za nieumyślne spowodowanie śmierci śp. Szmajdy na 3 lata więzienia, a za poranienie nożem Marciniaka, Lenarta i Tomasika po 7 mies., razem na łączną karę 4 lat więzienia, z załiczeniem aresztu śledczego, oraz utratę praw publicznych i honorowych. Niski wymiar kary umotywowano Sąd dotychczasową niekaralnością oskarżonego.

Sądowi przewodniczył sędzia Simiński, jako wotanci zasiadali s. s. Kołodziejczak i Sommer.

## Co było przyczyną samobójstwa

### kelnera Franciszka Błajka z Wolsztyna?

Wolsztyn. Wczoraj donosiliśmy o samobójstwie Franc. Błajka (nie Błajca — jak podaliśmy) z ul. Gajewskich, kelnera z zawodu.

Po zaczerpnięciu bliższych wiadomości, podajemy, że Błajek, będąc bez pracy został zaangażowany w krytycznym dniu przez właśc. Strzelnicę p. Rogozińskiego do pomocy w obsłudze gości, ponieważ K. S. M. urządził zabawę karnawałową.

W czasie zabawy Błajek wywiązał się dobrze ze swego obowiązku, a krótko przed odebraniem sobie życia rozliczył się spokojnie i sumiennie z gospodarzem. Charakterystycznym jednak, że około godz. 2 w nocy posłał swego brata do domu po browning, który nie złego nie przeczując przyniósł go denatowi. W czasie tańca pytał się kilka danserek, czy pójdą na jego pogrzeb bo ostatni raz



Gen. Górecki przemawiał w Warszawie na zebraniu akademickim w sprawie akcji propagandowej na rzecz Związku Oficerów Rezerwy.

## Odzyskane dziecko

Powieść na tle życia szlachty

(Ciąg dalszy)

44)

Wieczorem zawołał Cześnikiewicz Marcina.

— Pójdiesz ze mną do ogrodu — rzekł — i pokażesz mi miejsce, co to... wiesz...

Marcin zrozumiał.

Wyszli ze zamku i wspięli się na dach. Marcin zaprowadził Cześnikiewicza do altany bluszczowej.

— Tu jest — rzekł — owa altana, a tu ta ława. Z tego klombu cygan wyszedł. Którędy odszedł, nie wiem, bom się bał, aby mnie kto nie spostrzegł, dlatego za nim iść nie mogłem, a tu ja stałem.

Cześnikiewicz w młoczeniu piłnie prze-patrywał klomb, miejsca bardziej ukryte i wszystkie tajemne zaułki. Nikogo tam nie było, czego się też Cześnikiewicz spodziewał, gdyż nie przypuszczał, aby cygan w ogrodzie nocie przepędzał, a z dworskich nikł w tym czasie w tej stronie ogrodu znajdować się nie mógł.

Chodziło mu najwięcej o to, aby się dowiedzieć, którądy cygan wszedł do ogrodu. Bramą koło zamku niepostrzeżenie wejść nie mógł, ani by się też na to nie odważył. Musiał tedy znać jakieś tajemne wejście, lub poprostu przeleźć przez mur zamkowy.

Niedaleko od altany natrafił Cześnikiewicz na ukrytą w murze furtkę, zarosłą całkiem krzewami. Spiesząc przystąpił do niej, uderzył nogą i natychmiast się otworzyła, przez otwór uiał wolny widok na pole.

Przez fosę była położona belka, po której wygodnie przejść było można, aby dostać się do ogrodu. Aha! pomyślał sobie, tedy ptaszek wchodzi do klatki. Dobrze! będę potrafił z tego skorzystać.

Kontent ze swych spostrzeżeń, wrócił z Marcinem do swego mieszkania.

— Marcinie! — rzekł — ani mi piesz o tym, że byliśmy w ogrodzie, rozumiesz?

— Rozumiem.

— Dobrze, liczę na ciebie. Masz tym czasem dziesięć dukatów — mówił dalej Cześnikiewicz — a jeżeli wykonasz to, co ci jeszcze powiem, dostaniesz drugie tyle, rozumiesz?

— Rozumiem! — odrzekł Marcin i sięgnął po dukaty.

Teraz Cześnikiewicz objawił Marciniowi cały swój zamiar, powiedział

wszystko, co ma czynić. Marcin w nadziei dostania jeszcze dziesięciu dukatów, a przede wszystkim ujrzania skandalu, słuchał pilnie aby i jednego nie zgubił słówka.

Cześnikiewicz nie zataił mu najdrobniejszego szczegółu tycającego się jego jego zamiaru. W końcu uradował się bardzo, gdyż odgadł, że Marcin będzie poczytywał sobie za wielki zaszczyt, jeżeli się ze zadania swego sprawnie wywiąże.

Gdy skończył opowiadanie swego planu, zapytał jeszcze raz Marcina:

— Czujesz się na siłach, że wykonasz, co do joty dane ci zlecenie!

— Czuję Wpanie!

— To dobrze, możesz odejść.

Gdy Marcin wyszedł, Cześnikiewicz przeszedł się parę razy po pokoju. Potem jakby mu coś innego na myśl przyszło.

— A gdyby też to wszystko było tylko zmyślenie Marcina? Gdyby mnie tak chciano na franta wystawić?... — Gdyby Marcina sama panna Celina do takiej komedii namówiła? — rzekł sam do siebie. — Ale to niepodobna! Marcin zanadto wierny, aby mi mógł coś podobnego zatać. Nie, niepodobna, nie... sto razy nie. Niech tak będzie, jak urządziłem.

Po tych słowach złożywszy w tył ręce, zaczął się znów przechadzać po

Wyprawki dzieci. - fartuszki - ręczniki  
frot. „w Białym Tygodniu“  
tania

**T. WOJCIECHOWSKI**  
LESZNO - RYNEK.

się bawi i odbierze sobie życie. Danserki nie wzięły tego jednak na serio. Napisał też kilka kartek pożegnalnych, które oddał bratu. Brat jego nic złego nie przeczując, włożył kartki do kieszeni bez odczytania treści. Jak się potem okazało, były to listy pożegnalne do 4 osób. Do orkiestry udał się z prośbą o odegranie marsza żałobnego. Po odśpiewaniu przez młodzież na sali pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ Błajek wydobyl nagle browning z kieszeni, strzelając sobie w skroń i padł trupem na miejscu. Przybyły lekarz p. dr Modliński stwierdził śmierć i zabezpieczył zwłoki, do czasu przybycia komisji.

Co spowodowało denata do targnięcia się na młode życie, dotychczas nie stwierdzono. Miał on jednak zwierzyć się, że ponieważ jest bez pracy więc odbierze sobie życie.

Z powodu mylnego sądu dla wyjaśnienia podajemy, że Błajek nie miał nic wspólnego z Kat. Stow. Młodz. i też nigdy członkiem nie był, Młodzież bawiła się wzorowo, a denat jako jeden z obsługi gospodarza lokalu targnął się na życie w chwili zakończenia spokojnej zabawy.

## Pamiętaj o biednych!

### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6. lutego 1939 r.

Waluty	kur.	przed
Belgi belgijskie	89.37	89.77
Dolary amerykańskie	5.27	5.29 1/2
Floreney holenderskie	285.25	286.97
Franki francuskie	13.97	14.07
Franki szwajcarskie	119.30	120.10
Funtys angielskie	24.71	24.87
Guldeny gdańskie	99.75	110.25
Korony czeskie	00.00	0.00
Liry włoskie	16.10	16.60
Marki niemieckie srebrne	71.00	74.00

#### Obligacje: papiery wartościowe

4 1/2% wewnętrzne	65.50
3% inwestycyjna I em.	86.00 serie 92.25
3% inwestycyjna II em.	87.00
5% konwersyjna	71.00 67.00
4% premijowa dolarowa	42.75
4% konsolid.	66.50 66.75
4 1/2% Ziemi. seria cl.	64.38 64.10

#### AKCJE

Bank Polski 134.0

—O—

pokoju. Twarz jego chmurna, zaczęła się coraz bardziej rozjaśniać i do uśmiechu układać, aż naraz głośnym wybuchnął śmiechem.

— Ha, ha, ha! — śmiał się — wpadniesz i ty kruku i ty sroczo w moje sidelka, że się z nich nie wyplątasz. Sprawie ci sroczo niespodziankę o jakiej nie marzyłaś. Ha, panie Stolniku, gdzie się podziało twe przekonanie, że córka pamiętna na miltry w herbie, nie odda serca osobie jej nierównej, że nie splami honoru swego rodu? A to mi przekonanie! No, nabędziesz teraz innego przekonania! Ale dobrze i tak! Niech mnie teraz poproszą, abym przyjął rękę Celiny. Hm!... czyżbym jej rękę odrzucił? Nie! Ona, jak ona, ale klucz Turaj to nie żarty... a ten Paryż — dodał ciszej zwieszając głowę — dał się strasznie we znaki moim finansom... No, oczekujemy końca!

Tak mówiąc do siebie udał się na spoczynek, aby jutro wstać wcześniej, gdyż trzeba wiedzieć, że Cześnikiewicz przyjąwszy strój cudzoziemski, przyjął zarazem zwyczaj arystokracji paryskiej sypiania do południa.

Stolnik tymczasem wydał stosowne rozkazy na jutrzejszy dzień i cały zamek poszedł na spoczynek w nadziei ujrzania jutro wspaniałego widowiska, to jest rozwałenia jaskini potępieńca.

Z cyklu „Serca gorejące“

# Brat Albert - Biedaczyna krakowski

(Adam Jastrzębiec Chmielowski \* 1840 w Igołomi † 1916 w Krakowie)

(Dokończenie).

I oto począł się rodzić pierwszy jeszcze za życia Biedaczyny cud: miłknąc począł podziwem dla tej pracy omal nieznanego sobie poprzednio zdjęty ulicznik, który jeszcze onegdaj witał częstokroć wrzaskiem najordynarniejszych wyzwisk i obelg czyn serca Biedaczyny, i kamieniem w ślad świętego człowieka ciskał.

Cichy, może ruszony w sumieniu, a może pociągnięty przez Biedaczynę sercem i dobrym słowem w zamian za obelgi, ofiarą ciepłego przytuliska na noc i nauką pracy ujęty, dziwiąc się, że oto on, bezdomne dziecko ulicy, czy starzec niepotrzebny nikomu, on, łachman ludzki, kąpiący brudem i wsza mi, cuchnący nędzą, a często zbrodnią — znalazł w tym dziwnym, starym, siwym, chromającym o lasce ni to mnichu, ni to współnędzarzu — opiekuna, wnioskującego bez obawy jakiegokolwiek w to morze upodlenia, występku, prostytucji! I tak się działo coraz częściej, że słowa i wyzwiska kalające usta i serce, za zbliżeniem się tego dziwnego człowieka więzły na języku; że ujęta miłosierną dłonią Brata Alberta częstokroć sponiewierana, utyłana w błocie ulicy, zapomniana przez wszystkich nędza ludzka — przypominała sobie, że jest człowiekiem jak inni, z ludzką duszą, która ma obowiązek być lepszą. Że rozumiała pewnego dnia konieczność rozpoczęcia nowego, człowieczego życia!

Więc garnąć się tłumnie zaczęła wszelaka biedota do Brata Alberta tego, co tych „opuchlaków“ wyławiał z dna poniżenia i upadku.

Brat Albert nie tracił czasu: uporządkował oba istniejące „przytuliska“, a przy poparciu ludzi serca i rozumu dopiął wreszcie do tego, co mu opinie świątobliwości chyba w całej Polsce, a bodaj czy nie szerzej jeszcze utarło: otwarł szeroko, na ścieżaj, bramy obu schronisk dla biedoty najczęściej potrzebującej opieki i pomocy, racjonalnie je prowadzić potrafił.

Zbyt wielki to jednak był już zasięg pracy, by sam jej podolał.

Więc tą koniecznością spowodowany rozpoczął ów nieznużony nigdy szary sługa nędzy, rekrutację ochotników, gotowych iść na służbę biedoty ulicznej.

Zmobilizował też wnet kadrę takich pokornych sług miłosierdzia, co krzepieni przykładem żywym Starszego Brata Alberta, przyodziawszy podobne do Niego zgrzebne habity, zbrojni tylko w ewangeliczną miłość bliźniego, grzani zarzewiem serca gorejącego w pieśń Brata Alberta, z Jego „cor ardens“ zatliwszy płomyk miłosierdzia własnej pracy — promieniować zaczęli od Niego Ci Bracia dobrej woli, ludzie częstokroć prostaczkowie, dobrzy zwiastunowie Dobrej Nowiny w życiowej praktyce. Szli oni ku ludzkim nizinom nie ze systemami filozoficznymi, ale z dobrym, życzliwym, braterskim słowem, z łyżką ciepłej strawy, z ofiarą schronu dla skołatanego życiem głowę na noc, z programem wyuczenia chętnych pożytecznej pracy, z zaproszeniem do przytuliska dla starców i chorych, a których ledwo pelgający płomyk życia już się dopalał.

Taką oto była w najogólniejszych zarysach historia powstania w Krakowie najszlachetniejszego wśród szlachetnych Zgromadzenia Braci, od swego założyciela nazywanych Albertynami. Braci, którym „cor ardens“ ich Założyciela, Jego serce gorejące żywą miłością i miłosierdziem ku bliźnim nakazało być cichym a wspaniałym wzorem dla zobojętniałych sobków, Braci

— prawdziwych naśladowców Chrystusa w Jego pokorze i Jego nauce.

Brat Albert rozumiał to wielkie a tak przecież proste dzieło chrześcijańskie — i rzecz to właśnie osobliwa, że nie skłaniał się ku spisaniu specjalnej reguły dla Swego Zgromadzenia.

Był bowiem zdania, że skoro los Jego dzieła w rękach Opatrzności Bożej spoczął, Opatrzność o dziele tym pamiętać będzie i zaginać mu nie pozwoli.

Nie zawiódł się w tej ufności Wielki sercem Jałmużnik, polski Biedaczyna.

Dowodem tego jest nowoczesne i kulturalne „Przytulisko dla ubogich I-nienia Brata Alberta“ w Krakowie przy ulicy Zielonej, niedawno dopiero poświęcone przez X. Metropolitę A. St. Sapię, przytułek nędzy odzianej i nakarmionej, pracą wyposażonej, nakierowanej na prawą drogę życia i nie ono jedno.

Widać z tego, że chociaż lat temu przeszło 22 zamknął na wieki oczy Brat Albert, wielki Przyjaciel ludzkości, Wielki polski Jałmużnik, dzieło Jego kwitnie i rozwija się wspaniale.

W czasie szalejącej zawieruchy światowej wojny zmarł utrudzony życiem i pracą Brat Albert mimo ofiarnej pomocy lekarzy chcących Go utrzymać przy życiu.

Dogasająca lampka żywota tego polskiego Biedaczyny nie chciała być posłuszną lekarskiej wiedzy, mimo, że Dr

Wysocki, Dr Motyka, Dr Buzdygan i Dr Hładyj wszystko czynili, by Go przy życiu utrzymać.

Zląkł się nawet podobno okropnie wzmożony życiem ofiarnym Biedaczyna szczególnie Dra Hładyja, którego znał osobiście oraz ze sławy, jako znakomitego operatora na europejską miarę. Brat Albert bał się bowiem podobno bardzo noża operacyjnego.

Lecz operacja była już niepotrzebna. Dr Hładyj bowiem zbadawszy chorego znalazł stan beznadziejny. Brat Albert cierpiał podobno na raka, który go strawił w ostatniej dobie Jego znojnego życia, bo na straszne bóle jamy brzusznej od dawna już Brat Albert narzekał. Choroba raka opłamała zupełnie wyczerpany organizm Biedaczyny.

Odszedł Brat Albert w zaświaty w opinii świątobliwości i spoczął na kwarterze cmentarza Rakowickiego w Krakowie, gdzie dziś ma skromny pomnik; pokorny Jałmużnik Brat Albert, ongiś świetny Adam Chmielowski, dziwny malarz artysta, co ubogim obrazki na jałmużnę malował gdy mu grosza w kieszeni brakło, dziwny artysta malarz, co z chwilą gdy przywdział zgrzebny habit tercjarski, przeistoczył się w zgola innego artystę: w Bożego artystę kojenia wszelakiej nędzy — zarzuciwszy z tym momentem na zawsze pędzel i paletę, bo mu czasu dla ratowania nędzy już nawet nie starczyło.

Artysta malarz, co ufundował swój tyłko własną pracą i znojem dzieło miłosierdzia, oparte na pokorze i miłości bliźniego, miłości, prawdziwie ewangelicznej — swoje zamierzenia budował najczęściej na liściach kapusty, w prowiantach, na co ludzi stać było, które Bratu Albertowi, kvestarzowi na wóz kładą ochotnie a szczerze, w tych starych, przechodzonych, ale jeszcze dobrych lub przetrartych, ale jeszcze dających się polatać ubraniach, koszulach, bucietach itp., aby biedoty nagość okryć“.

(Jantek z Bugaja: „Biedaczyna czy miodnier Boży“).

Artysta Boży, który się stał w oczyni naszej jaśniejszym w powszechnej opinii świętym, świętym, o gorejącym sercu Biedaczyna, który wiedział, jako głęboko wykształcony, człowiek, że „inteligencję można nosić w głowie tak, jak pieniądze nosi się w pugilaresie, by sięgnąć po nią wtedy, kiedy jej potrzeba. Ale mądrości nie można nosić przy sobie — trzeba nią żyć, trzeba samemu raczej stać się mądrością“ (wspomnienia prof. Homolajskiego o Bracie Albercie).

I to właśnie było zawiasem, o którym zaczął Brat Albert wrzeciać Swoich schronisk i warsztatów dla ubogich, zawsze otwartych dla nędzy, ów Biedaczyna, który cenil zawsze wyżej „skromną prostotę ducha, niż efektowną błyskotliwość myśli“ (ibidem) — zawsze zaś najwyżej chrześcijańską ideę miłosierdzia, opartą o wrażliwe na nędzę ludzką, a wyrozumiałe zawsze na upadek — Swoje serce gorejące.

DR MIECZYSLAW OPATRYN.



Dnia 28 stycznia w godzinach południowych odbyła się w auli Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie uroczystość nadania znakomitego poecie Leopoldowi Staffowi doktoratu honoris causa Wydziału Humanistycznego. — Na zdjęciu Leopold Staff wygłasza przemówienie do Senatu Uniwersytetu.

## Ścigani zabójcy zastrzeleni

przez policję podczas pościgu

Sandomierz. W listopadzie ub. roku w czasie oblawy na niebezpiecznych bandytów we wsi Złota, w pow. sandomierskim zabity został post. Djonizy Raube. Policja po dochodzeniach ustaliła, że zabójstwa dokonali: Jan Rożek, ze wsi Garbacz, i Jan Śmigiel, ze wsi Prusy, w pow. opatowskim, obaj znani policji przestępcy, zwolnieni ostatnio z więzienia w Sandomierzu.

W wyniku długotrwałego tropienia złooczyńców, zostali oni w ub. sobotę osaczeni w kryjówce u Winc. Marca, we wsi Włóczycy, w pow. sandomierskim. Na wezwanie policji do złożenia broni opryski usiłovali zbiec, a następnie zaczęli gęsto ostrzeliwać się z rewolwerów, raniąc ciężko jednego policjanta.

Policja odpowiedziała strzałami, zabijając na miejscu obu bandytów. Przy zwłokach znaleziono: dwa rewolwery z nabojami i zapasowymi magazynkami, oraz 226 złotych.

## 2 nowe biskupstwa

Warszawa. Jak słyhać, rokowania w sprawie utworzenia biskupstwa łacińskiego w Stanisławowie zostały tak dalece posunięte, że można uważać je jako rzecz przesądzoną. Obok biskupa urzędować będzie biskup sufragani w Tarnopolu.

Niezależnie od tego jest przewidziane utworzenie biskupstwa rzymsko-katolickiego w Grodnie.

## Bal na okręcie zamiast lądowania

Londyn. Od 24 godzin panuje w Anglii i na kanale La Manche gęsta mgła 700 pasażerów wielkiego parowca, który przybył z Australii i Indji, nie mogło lądować w Tilbury, ponieważ wskutek gęstej mgły statek nie mógł wejść do portu.

Pasażerowie spędzili noc na statku. Zorganizowano dla nich naprędce bal, aby uprzyjemnić im spędzenie czasu. Z Amsterdamu donoszą, że gęsta mgła uniemożliwia żeglugę również w portach holenderskich. Do Rotterdamu zawinął wczoraj tylko jeden statek.

## NIEDOSZYŁY LOI DO STRATOSFERY BADANY PRZEZ N. I K

Warszawa. Po głośnym pożarze owłoki balonu stratosferycznego, Najwyższa Izba Kontroli Państwa prowadziła badania, celem wyświeślenia przyczyn wypadku.

Dochodzenie to prowadzone było z urzędu, bez przewidywania jakiegokolwiek sprawozdania wobec Izby Ustawodawczej.

## Polska—Litwa i Polska—Italia

### Dwa ciekawe mecze lekkoatletyczne.

Zarząd PZLA prowadzi pertraktacje ze związkiem litewskim o rozegranie meczu międzypaństwowego Litwa — Polska.

Zawody te odbyłyby się w czerwcu br. i byłyby pierwszym tegorocznym występem międzynarodowym naszej reprezentacji.

PZLA zamierza wypróbować w tym spotkaniu szereg naszych młodych talentów.

W rb. przypada jubileusz 20-letni PZLA. W związku z tym związek ten zakontaktował mecz międzypaństwowy z Włochami, który odbędzie się w Warszawie 16 i 17 września br.

# Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

## RYDZYNA

Walne zebranie Akcji Katolickiej w Rydzynie. Pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Przewoźnego odbyło się walne zebranie P. A. K. w Rydzynie. W zebraniu wzięły udział w zarządzie kolumna A. K. z ks. asystentem Ratajczakiem na czele, oraz prezes Kat. Stow. Robotników, jako komórki współpracującej z A. K. Po dłuższym przemówieniu prezesa P. A. K. na temat hierarchii w Kościele, przystąpiono do sprawozdania, które złożył sekretarz p. Katarzyński. Sprawozdawca podkreślił nie tylko to, co dotychczas zrobiono, ale i to, co jeszcze w dziedzinie życia religijnego i społecznego do zrobienia pozostaje. To jak i następnie sprawozdania składane przez zarządy kolumny A. K. wykazały coraz szerszą i coraz głębszą pracę tej organizacji. Przedstawiony przez prezesa plan pracy P. A. K. na rok bieżący, pozwala żywić nadzieję dalszej skutecznej realizacji zadań, jakie stoją przed Akcją Katolicką.

Z życia Kat. Stow. Meźów. Pod przewodnictwem prezesa p. Kurpisza odbyło się w sali Malagi w Rydzynie zebranie mies. Kat. Stow. Meźów. Interesujący referat ideowy wygłosił delegat centrali z Poznania p. Grochowiński. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. W zebraniu wzięli udział członkowie i goście w liczbie 45 osób.

Z działalności Tow. Budowy Szkół Powiatowych. Rydzynskie Tow. Budowy Szk. Powsz. odbyło swe walne zebranie, na którym zrobiono przegląd całorocznej działalności. Koło liczy 23 członków rzeczywistych, zaś liczba członków uczestników wzrosła o 56 członków do liczby 163. Całoroczny dochód koła wynosił 129,50 zł. Zarząd koła na rok 1939 ukonstytuował się następująco: prezes p. Józef Przewoźny, sekretarz p. Zdzisław Reysner, skarbnik p. Fr. Gejb. Delegatem na zjazd obwodowy Towarzystwa wybrany został p. kier. Przewoźny.

Bielizna — koronki — chusteczki  
w Białym Tygodniu  
T. WOJCIECHOWSKI  
LESZNO - RYNEK

## Fatalna przejażdżka chłopców na tafli lodu

Bydgoszcz. — Na jeziorze mogileńskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, nieomal zakończony tragicznie. Czterech chłopców w wieku 13 do 16 lat, a mianowicie Marian Bernasiok, Kazimierz Kapiewicz, Jan Brzostowski i Jan Kluczyński weszli na większą tafelę lodu, chcąc na niej użyć przejażdżki po jeziorze. W pewnej chwili lód się załamał i chłopcy poczęli tonąć. Na szczęście dzięki pomocy pracujących robotników zdołano wszystkich uratować od śmierci.

Pracownia Krawiecka  
„Elegant”  
K. Draheim - Leszno  
ulica Narutowicza 84 (róg Rynku)  
wykonuje wszelkie prace miarowe z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych według najnowszej żurnali ubrania z najlepszych materiałów Bielskich do 120 —

## Walne zebranie Związku Powst. Wlkp. w Świeciechowie

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Zw. Powstańców Wlkp. Koła Świeciechowa. Zebranie zajął prezes powstaniec Wł. Kędziora hasłem „Za Wolność!”, witając przybyłych członków i gości oraz p. wójta Jana Matyle. Po odczytaniu porządku obrad walnego zebrania, wezwał prezes do uczczenia pamięci śp. kandydosa Kakowskiego, Romana Dmowski, oraz zmarłego członka Koła śp. Przybyłskiego. Pamięć ich uczczono przez powstaniec z miejsc. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. wójta Jana Matyle, na ławników Fr. Dworcza i Bronisławę Kędziotową, a na sekretarza Wojciecha Kurpisza.

Następnie zdał zarząd sprawozdanie ze swej działalności w ciągu ub. roku. Prezes scharakteryzował całokształt pracy dokonanej w r. 1938. Ze względu na wyczerpujące sprawozdanie, które potwierdzili członkowie okłaskami, p. Onufry Lorych imieniem komisji rewizyjnej wniósł o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium, co zebrani jednogłośnie uchwalili. Skolei dokonano wyboru nowego zarządu na rok

1939, którego stan przeważnie pozostał bez zmian. Wybrano: prezesem Wł. Kędziore, wiceprez. Wójc. Kurpisza, sekretarzem Fr. Wawrzyniaka, zastępc. Piotra Krausego, skarbnikiem Jana Kalitkę, komendantem H. Cymanka. Komisję rewizyjną tworzą pp. Grygiel, Lorych i Bobijata, zast. Stachowski i Splawski. Delegatem na zjazd wybrano prezesa Wł. Kędziore i na zast. wice prezesa Wójc. Kurpisza.

Następnie prezes zawiadomił o odznaczeniu powst. B. Stachowskiego z Przybyszewa Medalem Niepodległości.

Po załatwieniu drobnych spraw organizacyjnych i po wyczerpaniu dyskusji w wolnych głosach, przewodniczący zamknął obrady.

Z okazji 20-lecia wybuchu powstania wlkp., urządzono wspólnie wroczyście wieczorek. Referat wygłosił powstaniec wójt p. Jan Matyla. Prezes Kędziora, dzieląc się oplatkiem, złożył wszystkim serdeczne życzenia noworoczne. Podczas dalszego skromnego posiłku omawiano i przypominano minione wydarzenia z powstania wielkopolskiego. Uczestnik.

## Nieszczęśliwy wypadek

Smigiel. — W dniu 4 bm. rano u rolnika Hoffmanna w Smiglu 59-letnia rolniczka Antonina Sikora przy składaniu

drzewa spadła z wozu na bruk podwórza tak nieszczęśliwie, że doznała pęknięcia czaszki. Stan jej budzi poważne obawy.

## Tragiczny czyn matki 3 dzieci

Krotoszyn. — Krotoszyna poruszony został wiadomością o strasznej tragedii, jaka wydarzyła się w ub. sobotę w oficynie przy ul. Kołłątaja.

Mieszkająca tam z trojgiem dzieci żona robotnika, Katarzyna Mądrzakowa, w czasie nieobecności męża, pod wpływem rozstroju nerwowego brzytwą poderżnęła sobie gardło.

Dochozące z przedsionka jęki zwabiły dzieci, które zobaczywszy matkę w kałuży krwi, przywołały sąsiadów.

Wszelka pomoc okazała się spóźniona i Mądrzakowa wyzionęła ducha.

Tragicznie zmarła była w ubiegłym roku wraz z mężem na robotach rolnych w Niemczech, skąd oboje wrócili w początkach grudnia. Mądrzak od kilku lat nie miał pracy i z tego powodu rodzina żyła w ciężkich warunkach. Po odbyciu w styczniu rb. pogrzebu i śmierci dziecka, Mądrzakowa zaczęła zdradzać objawy manii prześladowczej, która w konsekwencji doprowadziła do tak straszego czynu.

## Kradzież przesyłki pocztowej z autobusu

Koźmin. — Władze wdrożyły dochodzenia w sprawie kradzieży przesyłki pocztowej podczas przewozu poczty autobusem.

W dniu 3 bm. na linii autobusowej Poznań — Krotoszyn skradziono przesyłkę pocztową nadaną w Bożęcicach dla urzędu

pocztowego w Krotoszynie. W skradzionej paczce znajdowało się 370 zł gotówki, kilka listów poleconych, paczka wagi 200 gramów, przekazy pocztowe, próżne woreczki i listy. Kradzieży tej dopuszczono się prawdopodobnie w Koźminie.

## Zemsta odpalonej „bogdanki”

Gdynia. — W dniu 2 lutego doszło na jednej z ulic gdyńskich do krwawej awantury, której podłożem był zawód miłośny.

Do powracającego do domu 30-letniego Karola Zmysłowskiego podbiegła na ulicy jakaś młoda kobieta i kawałkiem żelaza zadała mu cios w tył głowy.

Zmysłowski zalany krwią padł na ziemię, a mściwa kobieta zadała leżącemu jeszcze kilka uderzeń żelazem, a jak się

następnie okazało, „dusza” od żelazka. Do rannego mężczyzny zawezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy.

Napad energicznej kobiety był zemstą za porzucenie. Nie zważając na długotrwałe narzeczeństwo, Zmysłowski upatrzył sobie inną niewiastę na żonę. Właśnie z tą drugą odbył się ślub w niedzielę, a porzucona przy pierwszej okazji dała wyraz swej zemście. —

## Najechał samochodem rolnika

Toruń. — Na szosie między Montowo a Tuszewą pow. łubawskiego samochód osobowy, kierowany przez Adamowskiego Stanisława, zarządzającego majątkiem Montowo, najechał na wiozącego drzewo rolnika Siedlikowskiego Jana z kolonii Bryńsk, który doznał ogólnych obrażeń i w stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala.

Adamowskiego zatrzymano i odstawiłono do Sądu Grodzkiego w Lubawie, który wydał postanowienie oddania go pod dozór wójta.

Rzemieślnicy! zapisujcie się na członków Kasy Bezprocentowej.

## Informator m. Leszna

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGEL Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 19.

## Radioprogram

Środa, 8. lutego.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Koncert muzyki lekkiej. 11,57 Sygnał czasu 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Dom i szkoła”. 16,36 Recital śpiewaczy. 17,00 Jakimi sprawami szpiendy się interesują — odczyt. 17,15 „Bracia Kacy” — audycja muzyczna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język” 18,40 „Dyskutujmy”. „Forma a treść spółdzielczości”. 19,00 „F. I. S.” — felieton. 19,10 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski 21,30 „Pochodnie wieków”. 22,25 Muzyka taneczna. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

### LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Muzyka z płyt. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Muzyka z płyt. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 Jak unikać straty w razie upadku żywego inwentarza. 18,15 „Sylwetka laureatki nagrody literackiej Zw. Literatów w Poznaniu” — felieton. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,00 Koncert rozrywkowy. 22,20 Z tygodnia na tydzień.

### WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

21,00 Mediolan. „La dama boba” — opera. 21,15 Florencja. Koncert muzyki francuskiej. 21,30 Strasburg. Koncert symf.

### URZĘDOWA CEDULA

### GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, 6. 2. 1939

Pszonica . . . . .	18,25—18,75
Zyto . . . . .	14,25—14,50
Jęczmień 673-678 g-l . . . . .	16,25—16,75
„ 700-720 g-l . . . . .	17,00—17,50
„ browarowy . . . . .	
Owies l. stand. . . . .	13,75—14,75
Owies II. stand. . . . .	14,35—14,25
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr. . . . .	35,75—37,75
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc. . . . .	33,00—35,50
Mąka pszen. gat. I. 0-65 proc. . . . .	30,25—32,75
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc. . . . .	26,00—28,50
Mąka pszen. gat. II. 50-65 proc. . . . .	23,50—24,50
Mąka pszen. ga. II. 60-65 proc. . . . .	22,00—23,00
Mąka pszen. gat. III. 65-70 proc. . . . .	18,00—19,00
Mąka żytnia wyciąg 0-30 proc. . . . .	25,25—26,00
Mąka żytnia gat. I-A 0-55 proc. . . . .	23,50—24,25
Mąka ziemn. superior wł. w. . . . .	28,50—31,50
Otręby pszenne grub. stand. . . . .	12,50—13,00
Otręby pszenne średnie stand. . . . .	11,25—12,00
Otręby żytnie stand. . . . .	10,75—11,75
Otręby jęczmieńne . . . . .	10,75—11,75
Groch Wiktoria . . . . .	27,00—31,00
Groch zielony (Holger) . . . . .	24,50—26,50
Zubia niobiesi . . . . .	12,00—12,50
Zubia niobieski . . . . .	11,00—11,50
Seradela . . . . .	22,00—24,00
Rzepak ozimy . . . . .	51,00—52,00
Rzepak jary . . . . .	48,00—49,00
Siemie lniane . . . . .	60,00—63,00
Mak niebieski . . . . .	95,00—98,00
Gorzycza . . . . .	50,00—53,00
Koniczyna czerw. czwat. 95-97 pr. . . . .	105,00—110,00
Koniczyna czerwona surowa . . . . .	70,00—85,00
Koniczyna biała . . . . .	250,00—300,00
Koniczyna szwedzka . . . . .	170,00—180,00
Koniczyna żółta odłuszczona . . . . .	63,00—70,00
Koniczyna żółta w łuskach . . . . .	25,00—30,00
Przełot . . . . .	66,00—71,00
Rajgras . . . . .	78,00—86,00
Tymotka . . . . .	33,00—40,00
Makuchy lniane w taflach . . . . .	24,00—25,00
Makuchy rzepakowe w taflach . . . . .	15,75—16,75
Siano zwykłe luzem . . . . .	4,75—5,25
„ 5,75—6,25 . . . . .	
„ nadnoteckio luzem . . . . .	5,25—5,75
„ nadnoteckio prasowane . . . . .	6,25—6,75
Słoma pszenna luzem . . . . .	1,50—1,70
„ pszenna prasowana . . . . .	2,25—2,75
„ żytnia luzem . . . . .	1,75—2,25
„ żytnia prasowana . . . . .	2,75—3,00
„ owsiana luzem . . . . .	1,50—1,75
„ owsiana prasowana . . . . .	2,25—2,50
„ jęczmieńna luzem . . . . .	1,50—1,75
„ jęczmieńna prasowana . . . . .	2,25—2,50

# Kronika dnia

<b>Środa</b>	Jana z Maty
<b>8</b>	Zachód słońca g. 16.34
LUTEGO	Wschód słońca g. 7.03
	Zachód księż. g. 8.56
	Wschód księż. g. 23.00

Wtorek, dnia 7 2 godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 0,0, wiatr zachodni 6 ms., pog., szron. Ciśnienie sja plus 3,6, najniższa minus 0,6. — atmosferyczne 782,9, wilgotność 90 proc. — W ubiegłej dobie temperatura najwyż. Opadu 0 mm.

## LESZNO

### DYZURY LEKARSKIE

8. Dr. Kotkowski
9. Dr. Trószynski
10. Dr. Polewski
11. Dr. Lewandowski
12. Dr. Kotkowski

### Jutro walne zebranie

#### Katol. Stowarzyszenia Kobiet

W środę, dnia 8 bm. zjeżdżają się delegatki 30 Oddziałów K. S. M., należących do Okręgu Leszczyńskiego celem odbycia walnego zebrania i wysłuchania kilku wykładów na temat nowego hasła Akcji Katolickiej, które wygłosi ks. prob. dr. Abt i panie Janina Kubińska i Janina Kaźmierka z Poznania. Zjazd będzie trwał od godz. 10 do 17 w salce Domu Katolickiego.

#### Zebranie plenarne P. Z. Z.

We czwartek, 9. II. odbędzie się o godz. 20 w Hotelu Polskim plenarne zebranie członków P. Z. Z., na którym między innymi przesyła p. Szpunar i skarbnik p. Günter złożą sprawozdania ze zjazdu delegatów w Poznaniu.

O liczny udział uprasza Zarząd Koła P. Z. Z.

#### UNIwersytet Powszechny

aleje Krasińskiego 11.

Wtorek, 7. 2. od godz. 19.30—20.15 prof. Machnikowski: „Wojna wszechświatowa“; godz. 20.20—21.05 prof. Szpunar: „Literatura na usługach życia“.

#### KOMUNIKAT

#### LESZCZYŃSKIEGO TOWARZYSTWA KRZEWIENIA NAUKI I SZTUKI.

Sekcja Literacka ogłasza, że dnia 9. lutego br. (czwartek) o g. 20-ej w Hotelu Polskim odbędzie się drugie jej zebranie z ustalonym już zupełnie programem. 1. Zagajenie. 2. Wykład prof. Bol. Karpińskiego p. t. „Rehabilitacja ks. Józefa Baki poety-kpiarza“. 3. Dyskusja. 4. Nowości literackie. 5. Odczytanie utworu własnego (red. J. Tułasiewicz). 5. Deklamacja.

1) Walne zgromadzenie delegatów obwodu powiatowego Ligi Obrony Przeciwobrotowej i P. odbędzie się 13 lutego br. o godz. 17-tej w sali Rady Powiatowej.

1) Strzelanie 17-staków. Zarząd Tow. b. żołnierzy pułku piechoty w Lesznie (1 p. Strz. Wlkp.) uprasza o wzięcie udziału w strzelaniu 17-staków w Lesznie, które odbywa się w lokalu p. Kaczyńskiego w Lesznie przy Rynku do dnia 12 lutego br. włącznie.

1) Rodzina Wojskowa zawadama, że w środę, dnia 8 lutego rb. o godz. 15-tej w sali ówczni miejskiej odbędzie się gimnastyka i siatkówka. Wobec tego świetlica R. W. czynna będzie odtąd we czwartki.

1) Bal karnawałowy. Zw. Podoficerów Rez. Koło Leszno urządza w dniu 11. lutego br. o godz. 20 w sali Hotelu Polskiego bal karnawałowy. Kto więc chce miło i wesoło przeżyć wieczór, zapomnieć na chwilę o troskach codziennych, a nie otrzymał przez niedopatrzenie w nawale prac przygotowawczej zaproszenia — rączy łaskawie postarać się o nie, możliwe wcześniej u komendanta p. Dembińskiego przy ul. G. Narutowicza. Zapraszamy uprzejmie Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy oraz wszystkich członków Koła. Zarząd.

1) Kat. Zw. Abstynentów. Mies. zebranie odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 20 w Domu Katolickim. Sympatycy miłe wzięcia.

# Z życia K. S. M. m. okręgu leszczyńskiego

## Odprawa kierowników K. S. M. m. okręgu leszczyńskiego

W ubiegłą niedzielę, dnia 5. lutego br. odbyła się odprawa okręgowa Kierownictwa KSMM. okręgu leszczyńskiego. Odprawę zajął wiceprezes okr. p. W. Kielczewski, po czym odśpiewano „Hej do apelu“. Na

odprawę przybyło 65 członków, którzy reprezentowali 21 oddziałów. W międzyczasie przybył asystent Stowarzyszenia ks. prof. dyr. Michalski z Poznania, powitany burzą oklasków.

## Surowy wyrok za uraz cielesny

Leszno. — W dniu 3 lutego br. przed Sądem Grodzkim w Lesznie odbyła się rozprawa przeciwko oskarżonym: Józefowi Myślińskiemu z Leszna, pomocnikowi szewskiemu, zam. przy ul. Średniej, Stanisławowi Myślińskiemu pomocnikowi szewskiemu z Leszna ul. Leszczyńskich i Mochalskiemu pomocnikowi ciesielskiemu z Leszna, ul. Starozamkowa — o zadanie urazu cielesnego oskarżycielowi przyw. p. Alfonsowi Rekosia z Leszna, ul. Leszczyńskich, zadanego w dniu 25 grudnia 1938 r. w jego domu prywatnym.

Jak z przewodu sądowego wynikało, — wszyscy wyżej wymienieni — grali w domu R. w karty. W pewnej chwili gospodarz zwrócił Józefowi M. uwagę na niewłaściwość jego postępowania. Podchmielony

już nieco gość, uderzył p. Rekosia w twarz po czym „reszta gości“ zaczęła się awanturować. „Sympatyczni“ goście wtargnęli nawet do sypialni, rzucając wózkami na dzieci gospodarza, oraz tłukąc lampę elektryczną.

Oskarżeni proponowanej ugody wyrównania poniesionych strat i kosztów w kwocie 40. — zł. — rzecz oskarżyciela nie przyjęli, wobec czego Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał oskarżonego Józefa Myślińskiego na 3 miesiące więzienia, oskarż. Stanisława Myślińskiego na 2 miesiące więzienia i oskarżonego Mochalskiego na 6 tygodni więzienia, nadto zasądził od oskarżonych kwotę 40. — zł. na rzecz Alfonsa Rekosia.

## Walne zebranie Koła śpiew. „Chopin“ w Lesznie

W dniu 2 lutego br. odbyło się w sali Strzelnicy roczne walne zebranie Koła śpiewaczego „Chopin“. Obrady zajął prezes p. Grzegorzewski, witając delegata okręgu, dyrygenta p. Szymańskiego, licznie zebranych gości i członków.

Na wstępie uczczono pamięć sp. ks. kard. Kałowskiego oraz sp. Romana Dmowskiego.

Po wyborze prezydium, w skład którego weszli pp. dyryg. Szymański przewodniczący, Majserowski sekretarz oraz Michalak i Szal radni — poszczególni członkowie zarządu składali swe sprawozdania. Mimo że zarząd Koła w roku sprawozdawczym napotykał na różne trudności natury technicznej i finansowej, praca zarządu wykazała dość pomyślane wyniki. Koło liczy 152 członków, w tym 86 członków. Ogólny dochód kasowy wyniósł 1.432,97 zł, wykazując na rok bież. saldo w wysokości 152,33 zł. Chórem kierował w ostatnim półroczu dyrygent p. Jerzy Weigt, a lekcje śpiewu odbywały się 2 razy w tygodniu.

Za najpiękniejsze uczeszczenie na lekcje śpiewu wręczył przewodniczący walnego zebrania dyplom pp. Baryniance, Matuszakównie, Ratajczakównie, Pudliszewskiej, Dolicie i Majserowskiemu; listy pochwalne otrzymali pp. Krakowianka, Kasprzakówna, Strojni i Kost.

Na wniosek komisji rewizyjnej w imieniu której przemawiał p. Adfeld, udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie po-

kwitowania, po czym wybrano Zarząd Koła w następującym składzie: pp. Grzegorzewski prezes, Nowaczyk wiceprezes, Majserowski sekretarz, Michalski zast. sekret. Bystrzyński skarbnik, Pudliszewska bibliotekarka, Barynianka zast. bibliotekarki, Michalak, prof. Ballarin, Szal, Skoracka, Krak, Roszakówna, Norman i Rost, radni. Dyrygentem pozostaje nadal p. Jerzy Weigt, chętny i ofiarny pracownik na niwie śpiewaczej. Na chorążego powołano p. Weronczaka, zast. p. Dpiatę, asystentkami zostały pp. Matuszakówna, Murkówówna, Krakowianka i Godurowska. Komisję rewizyjną tworzą pp. Adfeld, Pawlak i Jakubiak.

Ponieważ zarząd Koła nosi się z zamiarem zdobycia nowego pianina, na wniosek pp. Szala i Grzegorzewskiego uchwalono utworzyć na ten cel specjalny fundusz, do którego przeleje się kwotę 75. — zł z salda ubiegłego roku oraz wpływy z zaległych za ub. rok składek członkowskich. Postanowiono również otworzyć „złota księgę“ Koła, przy czym na zebraniu kilku członków zgłosiło deklarację swego wpisu do tej księgi.

W wolnych głosach, w których przemawiali pp. Nowaczyk, Grzegorzewski i inni, poruszono sprawę śpiewania członkom Koła na ślubach i pogrzebach oraz amawiano sprawy organizacyjne.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze ziemne sprawy.“ (s. s.)

## Z życia pszczelarzy w Śmiglu

Od listopada r. 1934 istnieje w Śmiglu oddział Wlkp. Związku Pszczelarzy, który dzięki pracy Zarządu a w szczególności prezesa p. kier. W. Balcera pomyślnie się rozwija, czego dowodem, że w ciągu ub. r. liczba członków z 27 powiększyła się na 37.

W dniu 1 bm. odbyło się walne zebranie Koła z okazji 5-lecia istnienia, które zajął prezes p. Balcer. Po czym, jako że zebranie przypadło w dniu Imienia Pana Prezydenta R. P. wniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz Marszałka Rydzka Śmigłego.

Obradom przewodniczył asystent miej-

ski p. Fr. Urbaniak, a do pióra powołano naucz. p. Ryżyńskiego.

Ze sprawozdań zarządu wynika, że w ub. roku odbyło się 12 zebrań, członków przechodzi na r. 1939 — 40. Dochód wyniósł 3.759,27 zł, a rozchód 3.314,49 zł, tak że saldo wynosi 444,78 zł. Koło subwencjonuje akcję przeciw zakaźnym chorobom pszczelim i ułatwia zakup narzędzi bartniczych.

Na walny zjazd do Poznania wybrano pp. prezesa Balcera, Bebę i Tomińskiego.

Po ożywionej debacie solwował przewodniczący zebranie.

Po załatwieniu formalności wstępnych ks. prof. Michalski wygłosił obszerny referat. W 2 godzinnych wywodach przedstawił wytyczne w pracy KSMM. na rok bieżący, a mianowicie: w dziale religijnym poznać i wykonać tegoroczne hasło Akcji Katolickiej; wziąć udział w konkursie wiedzy religijnej, który był ogłoszony na zlocie w Częstochowie. Dział oświatowy: zorganizować kursy oświaty pozaszkolnej, — wzgl. brać udział w nich i czuwać, aby były prowadzone w duchu katolickim, przeprowadzać pogadanki obywatelskie, społeczne itd. Dalej włożyć więcej wysiłku w W. F. Następnie podał specjalizację w oddziałach miejskich i wiejskich, a w końcu ks. prof. Michalski podał tegoroczne hasło Stowarzyszenia: „Wszyscy w mundurkach!“ W czasie wykładu przybył ks. prob. dr. Abt oraz asystent oddziału ks. Jantowski. Do ks. prob. dra Abta zwrócił się ks. dyr. Michalski z prośbą, aby młodzież leszczyńską, zorganizowaną w KSMM. otoczył opieką i okazał jej życzliwość, oraz podziękował za udzielenie miejsce oddziałowi ogniska w Domu Katolickim, na co ks. dr. Abt zapewnił że jego troską zawsze jest młodzież katolicka.

Skolei potoczyła się szeroka dyskusja

Po odprawie odbyło się walne zebranie okręgu. Przewodniczącym został ks. dyr. Michalski, a sekretarzem drh. Nowacki W. Ze sprawozdań wynikało, że praca w roku ubiegłym nie była taka, jaką być powinna, a to dla tego, że do okręgu należy 29 oddziałów w promieniu 40 km., co utrudnia skoordynowanie. Załatwiono i wysłano 146 pism, odbyły się 2 odprawy okr., oraz okręg brał udział w zlocie w Częstochowie w sile 200 członków, oraz wizytowano 11 oddziałów. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu Kierownictwu.

Nowe Kierownictwo wybrano w następującym składzie: prezes Sodikiewicz Marian, wiceprezes Kielczewski, Naskret i Brest, sekretarz Maczkowiak Bol., skarbnik Florczak J., naczelnik Mondelowski Ludwik. Komisja rewizyjna bez zmian.

Po odśpiewaniu „Szandar“ zakończył ks. dyr. Michalski odprawę o godz. 14 godzin „Gotów!“, dziękując za liczny udział.

## WALNE ZEBRANIA

wz) Walne zebranie Koła St. Harcerstwa 12 bm. g. 14.30 w „Ośrodku Harcerstwa“ ul. Żwirki i Wigury 21 II p.

wz) Koło „Rodzina Urzędnicza“ w Lesznie podaje do wiadomości wszystkim członkom, że w dniu 9 bm. we czwartek o godz. 17.30 w sali Rady Powiatowej gmachu Starostwa Powiatowego odbędzie się walne zebranie Koła.

wz) Zw. Powstańców Wlkp. Koło Leszno. Roczne walne zebranie Koła odbędzie się w sobotę, 11 lutego br. o g. 20 w lokalu związek ul. Leszczyńskich 17. Wybór nowego Zarządu Koła na okres 2-letni, wybór delegatów oraz uchwalenie wniosków na walne zebranie delegatów okręgu

wz) Zw. b. Ochotników A. P. Roczne walne zebranie Związku odbędzie się dnia 12 lutego 1939 r. o godz. 14.30 w lokalu p. Kaczyńskiego w Rynku z nast. porządkiem:

wz) Zw. Emerytów Państw., Wdów i Sierót w Lesznie. Walne zebranie 12 bm. g. 15.30 w sali Hotelu Polskiego.

k) Stow. Restauratorów, Właśc. oHeli i Kawiarów na miasto Leszno i powiat. Walne zebranie odbędzie się w środę, 15 lutego br. o godz. 15 w lokalu p. Maryniaka (Gospoda Rzemieślnicza).

## ZABOROWO

„Nowowiejski“. Lekcja śpiewa odbędzie się w piątek o godz. 20. Zapowiedziana lekcja na środę wypada.

Dyrygent.

20) Stow. Ochota. Straży Pożarnej. Roczne walne zebranie Stow. odbędzie się w środę, dnia 15 lutego br. o godz. 20-tej (8 wiecz.) w lokalu eh. Sędlaka. W razie nieprzybycia na oznaczony czas odpowiedniej liczby członków, odbędzie się walne zebranie pół godziny później, a uchwały jego będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. Porządek obrad wyłożony jest w lokalu zebrań. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

k) Zebranie Kierownictwa Koła Starsz. Harc. im. K. Pułaskiego 8 bm. g. 20 w „Ośrodku“.

k) Stow. Ochota. Straży Pożarnej. Wtorek, 7 bm. g. 20 zebranie plenarne w ratuszu.

k) Sekcja uczniów kupieckich. 8 bm. plenarne zebranie w Hotelu Polskim.

k) Kat. Stow. Kobiet im. św. Anny. 9 bm. zebranie mies. o g. 7.30 w Domu Kat.

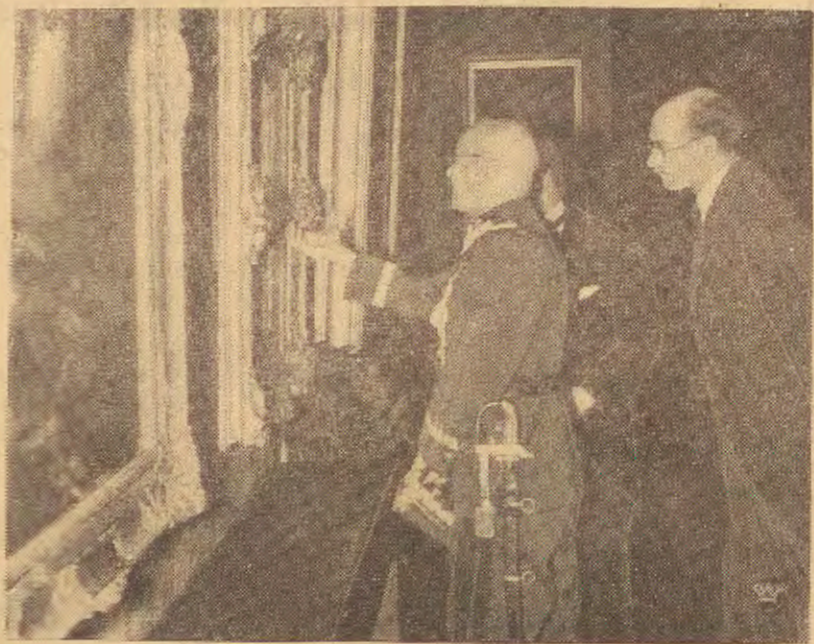
k) Leszczyński Klub Motocyklowy. Zebranie plenarne 9 bm. o g. 20 w Sokolni. O godz. 19-tej zebranie zarządu.

## KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) „Dembiński“. Dziś o g. 20 lekcja chóru męskiego w Hotelu Dworcowym.

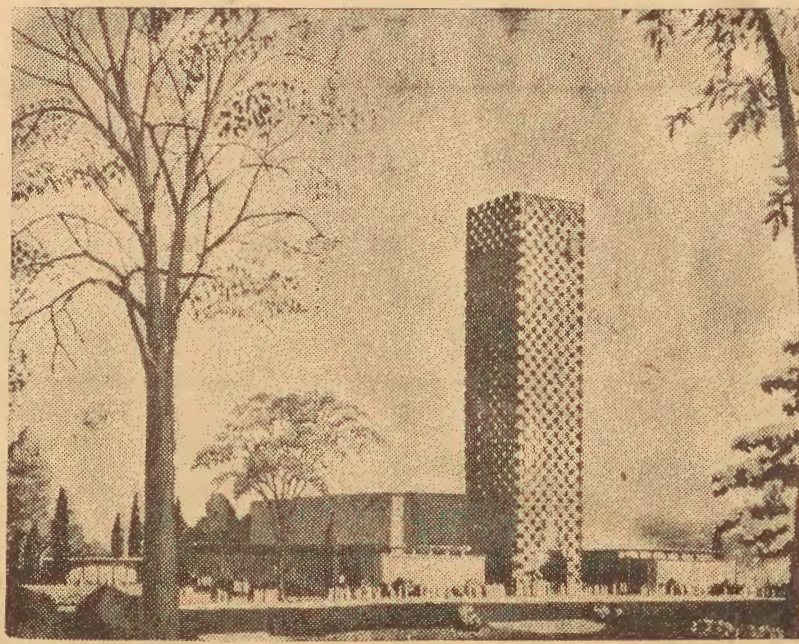
k) Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle. Zebranie plenarne 9 bm. o g. 20.15 w Hotelu Polskim.

## Wystawa Sztuki Brytyjskiej W. I. P. S

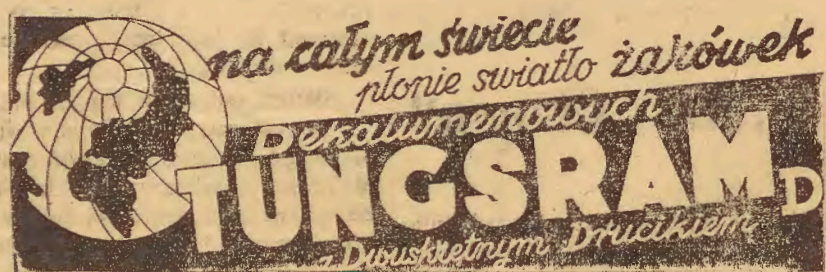


Dnia 28 stycznia odbyło się w Warszawie w salach Instytutu Propagandy Sztuki uroczyste otwarcie Wystawy Współczesnej Sztuki Brytyjskiej, zorganizowanej pod protektoratem Pana Marszałka Smigłego-Rydzka. Aktu otwarcia Wystawy dokonał jej Protektor Marszałek Smigły-Rydz.

## Pawilon Polski na Wystawie Światowej w New York



Projekt Pawilonu Polskiego na Wystawie Światowej w New-Yorku. Nad gmachem pawilonu wyrasta wieża o wysokości 141 stóp, zbudowana z metalu. Styl pawilonu łączy w sobie architekturę współczesną z pięknym dawną sztuką. Po lewej stronie dużych rozmiarów konny pomnik Tadeusza Kościuszki



a w Lesznie sprzedaje **Wiczyński**

skład tytoniu - papieru - czasopisma

Tel. 122.

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 43.

Tel. 122.

Niniejszym zawiadamiam, iż zakład dentystyczny, który istniał w Poznaniu 25 lat, przenośłem do Leszna przy ul. M. J. Piłsudskiego 9. IIp.

### Dentysta Jan Stanisław Koch

były długoletni współpracownik Prof. Uniwersytetu Dr. Teodora Bohosiewicza we Lwowie.

Wykonuje zabiegi dentyst. w zakres konserwacji wchodzące jak **plomby, mostki, korony, szczęki sztuczne, regulacje** według najnowszej techniki dentyst. i zachowawczej, szybko i starannie

Sygnatura Km. II. 20-39

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru w Lesznie Józef Dubia mający kancelarię w Lesznie Rynek 25 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 10 lutego 1939 r. o godz. 10, w Lesznie - ul. M. Piłsudskiego 51 odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, składających się z 150 albumów do pocztówek, 150 paczek krepki kolorowej 10 książek kontowych i 500 brulionów oszacowanych na łączną sumę 1050 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Leszno, dnia 12 stycznia 1939 r.

Komornik (-) Dubia.

### Biuro Po rednictwa Pracy Leszno ul. Zielona 12

na zapotrzebowania na wykwalifikowane kucharki, gosposie na majątki, pokojówki i wszelką służbę dom.



### Suche szczapy I. kl.

oraz

### węgiel górnośl. I.a

po cenie zł. 1,95 z dostawą w dom poleca

f-a Jan Zimniewicz

(dawn. Walter)

Leszno, ul. M. Piłsudskiego 25. Tel 313

### Kupuję

używane książki powieściowe. Kliński, Rynek 13 Skład Papieru.

### Służąca

uczciwa z samodzielnym gotowaniem może się zgłosić.

Gdzie wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

### Składajcie ofiary na bud. kościoła.

### Dziewczyna

do wszystkiego, na wyjazd potrzebna od 15 marca br. lub 1 kwietnia rb Zgłoszenia z świadectwami Kuczkowska, Leszno Łaziebna I.

### Skórki futerkowe

WIELKI WYBÓR PO CENACH NAJNIŻSZYCH Lisy - Karakuly - Baranki - Zamsze

**Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza**  
A. HERRMANN i SYN  
Leszno, Świeciechowska 2

### Służąca

do wszelkich prac domowych - samodzielna w gotowaniu potrzebna od 15. 2. 39 wzgl. 1. 3. 39 r. Zofia Marska, Leszno Rynek 8.

### Dom czynszowy

za przystępną cenę narychmiast na sprzedaż. Bliższe w eksp. „Głosu” w Lesznie.

### Próżnego pokoju

(ewent. z kuchnią, lub 2 pokoi) w Wolsztynie szuka od zaraz naucz. gimn. Zgłoszenia do eksp. Głosu Wolsztyńskiego, ul. Biała Góra 24 pod „próżny”.

### Parcela budowlana

Poznań - Junikowo korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia L. Misiaczyk Leszno, Leszczyńskich 42

### Kino Palace

Dziś we wtorek, 7 bm.

poraz ostatni Część II.

## Olimpiada

Święto piękna

Kto jeszcze nie widział tego dzieła, niech korzysta z ostatniej okazji

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

### Dziewczyna

do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz Gdzie, wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

### Poszukuję

mieszkania 4-6 pokojowego w śródmieściu, od 1. 4. rb. Zgł. piśmienne do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Dobry płatnik”.

### Kucharka

z dobrymi poleceniami potrzebna od zaraz lub później. Notariusz Jarysz, Wolsztyń.

### Kupię używaną

maszynę do szycia z okrągłym czołkiem w dobrym stanie. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie

### Ogród

warzywny i sad 19 mł wielki (400 drzew) od zaraz do wydzierżawienia Majętność Bronikowo Morownica.



za drobne ogłoszenie w piśmie naszym nie będzie uszczerbkiem dla nikogo. Każda praktyczna gospośka poszukująca słuźby domowej, czy też zamierzająca wynająć pokój - coś sprzedać lub kupić - postąpi rozsądnie - gdy zajdzie wprost do administracji lub jednej z filii naszego piśma i tam nada drobne ogłoszenie.

KINO **Hotel Polski** TEATR  
LESZNO - ULICA KOMENSKIEGO

Dziś we wtorek poraz ostatni o g. 17 i 20,15

## „Ostatnia Brygada”

(Prawo do szczęścia)

dla młodzieży wstęp wzbroniony.

Ceny zniżone

W następnym programie

## „Król Cyrku”

(Naręczona z przypadku)